



MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 5 grudnia 2012 r.

DPK-I-071-110/12
dot. BPS/043-20-817/12

BM-I-071-1065/12/13

P. R. Rofel
SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 10.12.12
nr. 20180 podpis *[Signature]*

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Senatus Poni Monopolek

W odpowiedzi na oświadczenie senatorów Andrzeja Misiółka i Leszka Piechoty, złożone podczas 20. posiedzenia Senatu w dniu 9 listopada 2012 r., przekazane przy piśmie z dnia 16 listopada 2012 r., BPS/043-20-817/12, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W powołanym wyżej oświadczeniu senatorowie Andrzej Misiółek i Leszek Piechota powołują się na ujawnione w ostatnim czasie praktyki, polegające na ograniczaniu praw do korzystania z rzeczy przez podmioty do tego nieuprawnione przez zakładanie blokad na koła samochodów: właściciele nieruchomości lub osoby przez nich upoważnione unieruchamiają pojazdy należące do osób trzecich, co ma na celu przede wszystkim uniemożliwienie odjechania nimi, dopóki nie zostanie ustalony sprawca pozostawienia pojazdu, a następnie – najczęściej - uzależniają usunięcia blokady od uiszczenia opłaty.

Stosownie do przepisów art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej własność podlega ochronie prawnej i może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

W myśl przepisu art. 130a ust. 8 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – *Prawo o ruchu drogowym* (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, z późn. zm.) pojazd może być unieruchomiony przez zastosowanie urządzenia do blokowania kół w przypadku pozostawienia go w miejscu, gdzie jest to zabronione, lecz nieutrudniającego ruchu

lub niezagrażającego bezpieczeństwu, przy czym – stosownie do przepisu ust. 9 tego artykułu, podmiotami wyłącznie uprawnionymi do unieruchamiania pojazdu jest Policja lub straż gminna (miejska).

Na gruncie prawa cywilnego nie ulega wątpliwości, że właściciel nieruchomości może korzystać ze swojego prawa z wyłączeniem innych osób, w tym decydować o tym, kto i na jakich zasadach może z jego własności korzystać. Nie ulega też wątpliwości, że korzystanie z nieruchomości (w omawianych przypadkach: prywatnego parkingu) bez zgody uprawnionego stanowi naruszenie prawa własności. Z samego faktu naruszenia prawa nie wynika jednak prawo do unieruchomienia pojazdu osoby korzystającej z parkingu. Zgodnie z art. 222 § 2 *Kodeksu cywilnego*, przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługują właścicielowi jedynie roszczenia o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. Niezależnie od powyższych uprawnień, z tytułu posiadania nieruchomości jej właścicielowi służy również prawo do tzw. samopomocy, określone w art. 343 § 2 *Kodeksu cywilnego*, w myśl którego może on niezwłocznie po samowolnym naruszeniu posiadania przywrócić własnym działaniem stan poprzedni. Jednocześnie przepis wskazuje, że posiadaczowi nie wolno stosować przy tym przemocy względem osób.

Taka regulacja nie oznacza jednak swobody w korzystaniu przez właściciela parkingu ze środków ochrony posiadania.

Zakładanie blokad na koła pojazdów, jak zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 maja 2009 r., sygn.akt VI ACa 1124/08, stanowi daleko idący środek represji. Tego rodzaju czynności są w systemie prawnym uznawane za środki przymusu bezpośredniego (por. art. 67 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o *Służbie Celnej* - Dz. U. Nr 168, poz. 1323, z późn. zm., art. 11e ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o *kontroli skarbowej* - Dz. U. z 2011 r. Nr 41, poz. 214, z późn. zm.) Używanie tego typu urządzeń, jako środka represji ograniczającego prawo własności, pozostaje tym samym w wyłącznej sferze władztwa państwa, regulowanej wyłącznie ustawą, zgodnie z cytowanymi wyżej przepisami Konstytucji.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, zakładanie blokad na koła przez osoby, którym nie przyznano wyraźnie takiego uprawnienia w ustawie, należy uznać za działanie bezprawne.

W przypadku założenia blokady dochodzi przede wszystkim do ograniczenia wolności jednostki (posiadacza pojazdu) w zakresie wyboru zachowania zgodnie ze swoją wolą i swobody podejmowania lub niepodejmowania jakiegoś zachowania (uruchomienia pojazdu).

Dobro tego rodzaju jest chronione przez przepis art. 191 § 1 *Kodeksu karnego*, który przewiduje odpowiedzialność karną osoby, która stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. Sposobem zmuszania innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, warunkującym odpowiedzialność karną na podstawie przepisu art. 191 § 1 k.k. może być jednak wyłącznie użycie groźby bezprawnej lub przemocy wobec osoby. Założenie blokady na koło pojazdu nie jest tego rodzaju działaniem, zatem cytowany przepis ustawy karnej w opisywanych przypadkach nie może znaleźć zastosowania.

Zgodnie z przepisem art. 282 k.k., typizującym przestępstwo wymuszenia rozbójniczego, odpowiedzialność karną ponosi ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej.

Należy wyraźnie podkreślić, że w odróżnieniu od cytowanego wyżej przepisu art. 191 § 1 k.k., przemoc w rozumieniu tego przepisu nie oznacza wyłącznie przemocy wobec osoby. Może więc mieć ona charakter pośredni albo być skierowana na rzecz (w tym wypadku w postaci założenia blokady na koło).

Wymuszenie rozbójnicze jest dokonane w momencie dokonania rozporządzenia, zatem warunkiem niezbędnym do przyjęcia takiej kwalifikacji prawnej jest faktyczne rozporządzenie mieniem (np. uiszczenie opłaty za zdjęcie urządzenia do blokowania koła).

Wydaje się, że w konkretnych przypadkach nie można wykluczyć zakwalifikowania działania osoby zakładającej blokadę jako przestępstwa z art. 282 k.k.

Nie ulega wątpliwości, że założenie blokady na koło uniemożliwia korzystanie z pojazdu zgodnie z jego przeznaczeniem. Przepis art. 288 § 1 k.k. przewiduje odpowiedzialność karną w przypadku zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatnej do użytku rzeczy cudzej.

Uczynienie rzeczy niezdatną do użytku w rozumieniu cytowanego przepisu oznacza pozbawienie rzeczy właściwości użytkowych, jednakże bez istotnego naruszenia jej substancji (np. zatkanie przewodu doprowadzającego gaz, odcięcie zasilania lub wprowadzenie takich zmian, które uniemożliwiają pracę silnika, komputera czy innego urządzenia; por. A Marek. *Kodeks karny. Komentarz. LEX, 2010*).

Czynienie niezdatnym do użytku oznacza zatem takie zachowanie, które nie będąc niszczeniem ani uszkodzeniem rzeczy, uniemożliwia jej wykorzystywanie zgodnie z właściwościami i przeznaczeniem. Uczynienie niezdatnym do użytku zachodzi także wtedy, gdy zewnętrznym nie występują żadne oznaki zaistnienia zmian w rzeczy. Rzecz uznana być winna za niezdatną do użytku zarówno wtedy, gdy nie istnieją możliwości przywrócenia jej pierwotnych właściwości, jak i wówczas, gdy istnieją możliwości przywrócenia jej do stanu pierwotnego, które wymagają jednak pewnych zabiegów i poniesienia nakładów finansowych (A. Zoll [red.]. *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k. Zakamycze, 2006*).

Omawiany czyn jest przestępstwem materialnym. Warunkującym odpowiedzialność karną skutkiem jest niezdatność do użytku rzeczy, a także szkoda majątkowa, przy czym wchodzi tu w grę zarówno rzeczywisty uszczerbek (*damnum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*). Należy jednocześnie zauważyć, że czyn tego typu może stanowić wykroczenie (art. 124 k.w.), jeżeli szkoda nie przekracza 250 zł.

Nie jest wykluczone stosowanie w odniesieniu do omawianych zachowań kwalifikacji kumulatywnej z art. 282 k.k. i art. 288 k.k.

Niezależnie od wyżej opisanych przypadków, w zależności od okoliczności, w szczególności w sytuacji, gdy właściciel nieruchomości korzysta z usług agencji ochrony, nie jest wykluczona odpowiedzialność karna pracownika ochrony na podstawie art. 50 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. z 2005 r. Nr 145, poz. 1221, z późn. zm.), który kryminalizuje zachowanie pracownika ochrony, polegające na przekroczeniu upoważnień lub niedopełnieniu obowiązku przy wykonywaniu zadań, skutkujące naruszeniem w ten sposób dobra osobistego człowieka. Należy zwrócić uwagę, że w przepisie art. 38 tej ustawy wyraźnie wskazano, w jakich przypadkach i jakiego rodzaju środki przymusu bezpośredniego mogą być stosowane przez pracowników ochrony. W zamkniętym katalogu tych środków brak jest możliwości stosowania urządzeń do unieruchamiania pojazdów.

Udzielając zatem odpowiedzi na pytanie o celowość wprowadzenia w *Kodeksie karnym* zapisów penalizujących czyny polegające na ograniczeniu lub uniemożliwieniu korzystania z rzeczy przez osoby uprawnione, należy zwrócić uwagę, że możliwości ścigania sprawców tego rodzaju naruszeń już obecnie istnieją. Rzecz jasna, przestępstwem jest zachowanie, które realizuje znamiona określone w ustawie karnej i zagrożone karą oznaczoną w ustawie, ale jednocześnie jest ono społecznie szkodliwe w stopniu wyższym niż znikomy i zawinione. Przy ocenie prawnokarnej praktyk będących przedmiotem oświadczenia senatorów nie można zatem abstrahować od możliwości odmiennej oceny każdego konkretnego przypadku. Niemniej tworzenie nowego typu przestępstwa, penalizującego wyłącznie zachowania polegające na zakładaniu blokad na koła samochodów (wbrew przepisom ustawy – *Prawo o ruchu drogowym*), wydaje się nadmierną kazuistyką, zaś dla osiągnięcia celu, tj. powstrzymania właścicieli nieruchomości przed opisanymi praktykami, zmiany w *Kodeksie karnym* w sugerowanym kierunku nie są niezbędne.

2
Poleżoniam

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI


Wojciech Węgrzyn
PODSEKRETARZ STANU